

## **NG2 w tym roku znacznie rozbuduje sieć sklepów, myśli o nowych rynkach za granicą**

Spółka obuwnicza NG2 (dawne CCC) chce w tym roku znacznie rozbudować swoją sieć sprzedaży. Najwięcej, bo aż 130, ma powstać sklepów pod nową tanią marką obuwia Boti. Spółka rozgląda się też za nowymi rynkami w regionie, gdzie mogłaby otworzyć swoje sklepy franszizowe, poinformowali przedstawiciele spółki na czwartkowej konferencji prasowej.

NG2 chce też poszerzyć swój asortyment tak, aby w spółce mniej odczuwalne były skutki ciepłej zimy. Słabsze od zakładanych w prognozie wyniki za 2006 rok spółka wyjaśnia właśnie anomalią pogodowymi.

Plany NG2 zakładają, że grupa otworzy w tym roku 130 sklepów pod marką Boti, w tym 80 sklepów franszizowych oraz 50 sklepów własnych.

"Mamy już umowy na otwarcie ponad 90 sklepów i zdecydowana większość z nich zostanie otwartych w pierwszej połowie roku" - powiedział Dariusz Miłek, prezes NG2.

Dodał, że w tym roku już zostało otwartych 25 sklepów Boti. W marcu otwartych ma być kolejnych 15-20. Pod marką CCC spółka uruchomiła w 2007 roku 4 nowe sklepy, w marcu ma być oddanych do użytku kolejnych 10, a do końca roku ta sieć zwiększy się w sumie o 40 nowych lokalizacji.

Ponadto NG2 planuje otwarcie w bieżącym roku 10 nowych sklepów pod marką Quazi, która jest pozycjonowana w droższym segmencie rynku.

Aby szybciej rozwijać sieć sklepów - NG2 powołała dział ekspansji. Ma to zapobiec sytuacji, że firma otwiera mniej salonów niż wcześniej zapowiadała.

Spółka jest też pewna realizacji prognozy wyników na 2007 rok. Projekcja NG2 zakłada, że grupa odnotuje 81 mln zł zysku netto, 95 mln zł zysku operacyjnego oraz 540 mln zł przychodów.

W zeszłym roku NG2 miała 53,14 mln zł zysku netto, 61,99 mln zł zysku operacyjnego oraz 400,86 mln zł przychodów. Tymczasem prognoza na zeszły rok zakładała osiągnięcie 61 mln zł zysku, 75 mln zł zysku operacyjnego oraz 412 mln zł przychodów.

Mariusz Gnych, członek zarządu NG2 wyjaśnia, że firma dała się we znaki ciepła zima, ale jest spokojny o realizację prognoz na 2007 rok.

"Prognoza na 2007 była sporządzona przy niskich marżach. Liczba sklepów, którą otworzymy przewyższy prognozowaną. Nawet anomalia pogodowe nie zakłóca tej prognozy" - powiedział Gnych.

Prezes firmy Dariusz Miłek dodał, że spółka wzbogaci swoją ofertę o większy asortyment obuwia noszonego przy cieplejszej pogodzie.